



Sygn. akt I USKP 112/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Józef Iwulski
SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania W. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. akt VII Ua (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., decyzją z 12 lipca 2018 r., odmówił ubezpieczonemu (odwołującemu się) W. C. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 6 stycznia 2018 r. do 19 stycznia 2018 r. i zobowiązał go

do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku za ten okres wraz z odsetkami w łącznej kwocie 33.236,05 zł, na którą składały się należność główna w wysokości 32.2036,68 zł oraz odsetki w wysokości 929,37 zł. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy twierdził, że ubezpieczony w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim wykonywał pracę zarobkową w związku z prowadzoną jednoosobową działalnością gospodarczą pod nazwą „T.” w O. O. O prowadzeniu działalności przez ubezpieczonego w tym okresie świadczą faktury za zakup paliwa do pojazdów, które zostały ujęte w księdze podatkowej przychodów i rozchodów ubezpieczonego jako przedsiębiorcy.

Ubezpieczony W. C. w odwołaniu od decyzji organu rentowego wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do zasiłku chorobowego za sporny okres. Odwołujący się wyjaśnił, że nie został pouczony przez organ rentowy o okolicznościach przesądzających o utracie prawa do zasiłku chorobowego, w szczególności konsekwencjach wykonywania pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy. Nie wprowadzał też celowo lub świadomie organu rentowego w błąd co do przyznania mu prawa do zasiłku chorobowego i jego wypłaty. Podkreślił również, że nie wykonywał w czasie zwolnienia lekarskiego żadnych czynności, które byłyby sprzeczne z jego treścią lub informacjami przekazywanymi mu przez lekarza. Prowadzona przez niego jednoosobowa działalność gospodarcza polega na wydzierżawianiu maszyn i samochodów, które to czynności potwierdzone są przez wystawianie faktur VAT, czym zajmuje się biuro rachunkowe. Ubezpieczony podkreślił, że w okresie orzeczonej niezdolności do pracy nie tankował paliwa, a ewentualnie czynności takie mogli podejmować członkowie jego rodziny.

Sąd Rejonowy w K. , wyrokiem z 18 września 2019 r., zmienił decyzję ZUS w ten sposób, że przyznał odwołującemu się prawo do zasiłku chorobowego za okres od 6 stycznia 2018 r. do 19 stycznia 2018 r., uchylając obowiązek zwrotu zasiłku pobranego za ten okres.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą „T.” O. oraz jest prezesem zarządu spółki O. S.A. w O. Jednoosobowa działalność gospodarcza polega na wynajmowaniu hali i samochodów. Do prowadzenia tej działalności ubezpieczony nie zatrudnia

pracowników. W ramach działalności prowadzonej przez odwołującego się jednoosobowo pod nazwą „T.” O. były brane w leasing samochody. Samochody te były następnie oddawane w dzierżawę O. S.A. Niekiedy wystawiano faktury za paliwo tankowane w samochodach dzierżawionych przez O. S.A. nie na tę spółkę, lecz na jednoosobową działalność odwołującego się. Ubezpieczony nie wykonywał osobiście żadnych czynności w ramach jednoosobowej działalności w okresie objętym decyzją. Samochodami leasingowanymi w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej odwołującego się jeździli jego synowie i to oni tankowali samochody. Z samochodów korzystali też pracownicy O. S.A. odpowiedzialni za dostawy i oni też tankowali samochody.

Od 6 stycznia 2018 r. do 19 stycznia 2018 r. odwołujący się przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu czasowej niezdolności do pracy. W okresie jego niezdolności do pracy zostało wystawionych 13 faktur na firmę, pod którą prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą.

Według Sądu pierwszej instancji, istota sprawy wymagała oceny, czy z samego istnienia faktur i rachunków wystawionych na firmę odwołującego się w okresie od 6 stycznia 2018 r. do 19 stycznia 2018 r. wynika, że korzystał on z wystawionego za ten okres zwolnienia lekarskiego od pracy z powodu niezdolności do pracy niezgodnie z przeznaczeniem tego zwolnienia.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że faktury wspomniane w decyzji organu rentowego, wystawione na firmę odwołującego się w okresie jego niezdolności do pracy, nie są potwierdzeniem, że wykorzystywał on zwolnienie lekarskie od pracy niezgodnie z jego celem. Mając na uwadze częstotliwość tankowań paliwa potwierdzonych fakturami (7 razy w ciągu 13 dni) oraz różne miejsca tych czynności (K., P., K.), Sąd wywiódł, że twierdzenie ZUS, iż odwołujący się osobiście tankował samochody, są mało prawdopodobne. W konsekwencji takich ustaleń i ocen oraz przyjmując, że organ rentowy nie wywiązał się z ciężaru wykazania odpowiednimi dowodami zasadności swojego twierdzenia, że odwołujący się korzystał ze zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego przeznaczeniem, Sąd Rejonowy uwzględnił odwołanie w całości.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył organ rentowy, wnosząc o jego zmianę przez orzeczenie o oddaleniu odwołania ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 13 lutego 2020 r., oddalił apelację organu rentowego.

Sąd Okręgowy w przeważającej części zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Na podstawie własnych ocen stwierdził, że z faktury za zakup paliwa, w której jako sprzedawca wskazany został „P., ul. C., P.” nie wynika, że potwierdzony fakturą zakup paliwa miał miejsce w P. Według powszechnie dostępnych informacji, P. w P. to w istocie P. S.A., który ma siedzibę w P. Ta okoliczność, rozważona w kontekście pełnej treści zgromadzonego materiału dowodowego, uwiarygadnia zeznania świadka i odwołującego się, że w okresie objętym decyzją nie byli oni w P. i nie tankowali tam samochodów. Tankowania odbywały się w K. i okolicach. Materiał dowodowy potwierdza, że faktury, z jakimi organ rentowy powiązał swoje sugestie, nie dotyczą tankowania jednego samochodu przez jedną osobę w okresie trzynastu dni, lecz tankowań kilku pojazdów, którymi jeździło kilka różnych osób. Nie ma miarodajnych dowodów dla hipotezy organu rentowego, że czynności, których dotyczyły faktury (tankowanie pojazdów), podejmował sam ubezpieczony. To, że samochodami wcześniej wyleasingowanymi przez odwołującego się jeździli pracownicy innej firmy (O. [...] S.A.) oraz synowie ubezpieczonego, nie jest potwierdzeniem wykonywania przez niego pracy zarobkowej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, nawet jeśli zdarzenia te stały się dla niego obiektywnie źródłem dochodów, które należy powiązać z jego działalnością gospodarczą. To, że odwołujący zeznał, iż syn tankował samochody dlatego, że on synowi to polecił, nie potwierdza sugerowanego apelacją wniosku organu rentowego, jakoby polecenia takie wydane były przez odwołującego się w czasie jego niezdolności do pracy. Brak sporządzonych na piśmie umów o pracę, cywilnoprawnych umów o współpracę, umów zlecenia lub pełnomocnictw nie przeczy prawdziwości ustalenia, że odwołujący się w innej formie i przed okresem niezdolności do pracy upoważnił inne osoby do wykonywania w jego imieniu lub za niego pewnych czynności, które mógł, ale których nie musiał, wykonywać samodzielnie. Zastosowanie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz.U. z 2019 r., poz. 645; dalej: ustawa zasiłkowa), ze skutkiem wskazanym w decyzji organu

rentowanego, uzasadniać mogło tylko pozytywne ustalenie przez organ rentowy i potwierdzenie przed sądem, że ubezpieczony w czasie konkretnego zwolnienia lekarskiego rzeczywiście wykonywał pracę zarobkową lub wykorzystywał zwolnienie lekarskie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. W rozpoznawanej sprawie nie ma dowodów miarodajnych dla ustalenia, że taka osobista aktywność odwołującego się miała rzeczywiście miejsce w okresie, którego dotyczy zwolnienie lekarskie opisane decyzją. Odmienna ocena organu rentowego została w tej sprawie oparta na domniemaniu faktycznym, którego bezzasadność została podważona wiarygodnymi dowodami i które nie jest poprawne ani z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego.

Skoro w materiale zgromadzonym w sprawie nie ma dowodów, że w okresie zwolnienia lekarskiego udzielonego odwołującemu się od 6 stycznia 2018 r. do 19 stycznia 2018 r. miała miejsce jego aktywność zawodowa o cechach osobistego wykonywania pracy zarobkowej lub innych zachowań sprzecznych z celem udzielonego mu przez lekarza zwolnienia lekarskiego od pracy z powodu choroby, nie mogła mieć zastosowania sankcja przewidziana w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy nie potwierdza zasadności tezy organu rentowego o podobieństwie okoliczności faktycznych opisanych przez organ rentowy ze stanami faktycznymi w sprawach, których dotyczyły fragmenty uzasadnień orzeczeń Sądu Najwyższego przytoczonych w apelacji, skoro z dowodów w tej sprawie wynika, że w objętym zwolnieniem lekarskim okresie od 6 stycznia do 19 stycznia 2018 r. odwołujący się nie realizował osobiście pozarolniczej działalności gospodarczej, pracując fizycznie lub w jakiegokolwiek innej formie, w tym przez wydawane w okresie zwolnienia komukolwiek polecenia, zalecenia lub przez podejmowanie jakichkolwiek biznesowych lub kierowniczych decyzji dotyczących zawarcia nowych lub realizacji zawartych wcześniej umów albo takich czynności, które były konieczne lub miały na celu uzyskiwanie zysków z działalności gospodarczej równoległe z pobieranym zasiłkiem.

W ocenie Sądu drugiej instancji, wbrew stanowisku prezentowanemu przez organ rentowy, nie można wymagać od ubezpieczonego, żeby przez czas choroby, w związku z którą wykorzystywał zwolnienie lekarskie od pracy, zaniechał wszelkiej

aktywności i jakiegokolwiek zainteresowania sprawami związanymi z funkcjonowaniem prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej oraz wygasił nawiązane w jej ramach wcześniej kontrakty handlowe. W sytuacji odwołującego się wykorzystanie w okresie niezdolności do pracy wsparcia członków rodziny lub innych osób do realizacji czynności związanych z prowadzoną przez niego dotychczas jednoosobową działalnością gospodarczą świadczy o tym, że nie było jego intencją lub celem zachowanie się w sposób opisany w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach:

1) naruszenia przepisów prawa procesowego: art. 228 k.p.c. oraz art. 228 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie przy orzekaniu w sprawie faktów znanych sądowi z urzędu, mających istotne znaczenie w sprawie, a mianowicie postępowań sądowych toczących się równoległe z udziałem W. C. jako ubezpieczonego zarówno przed Sądem Okręgowym w K., jak i przed Sądem Rejonowym w K. w sprawach o wyłączenie z ubezpieczeń społecznych i odmowę wypłaty zasiłku chorobowego (o znacznej wartości przedmiotu sporu), za długie okresy niezdolności do pracy, gdy w tym okresie ubezpieczony był jednoosobowym członkiem zarządu (prezesem) O. S.A. w O. pracownikiem tej spółki oraz równoległe prowadził własną jednoosobową działalność gospodarczą, a w konsekwencji brak wszechstronnego i całościowego rozważenia zebranego materiału dowodowego, mimo podnoszonych w tym zakresie przez organ rentowy w toku postępowania zarzutów, wskazujących na naruszenie przez ubezpieczonego art. 17 ustawy zasiłkowej;

2) naruszenia prawa materialnego: art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej:

(-) przez uznanie, że nie są spełnione przesłanki uzasadniające zastosowanie tego przepisu i orzeczenie utraty prawa do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia lekarskiego od 6 stycznia 2018 r. do 19 stycznia 2018 r., mimo że (w kontekście zarzutu naruszenia przepisów postępowania) aktywność ubezpieczonego w okresie orzeczonej niezdolności do pracy stanowiła stałą praktykę kierowania swoją firmą w okresie wielomiesięcznej niezdolności do pracy i odpowiadała obecnemu zakresowi prowadzonej działalności gospodarczej pod

nazwą „T.”, polegającej na odpłatnym udostępnianiu nieruchomości gruntowych i budynkowych;

(-) przez uznanie, że wykazana w sprawie aktywność ubezpieczonego, zmierzająca obiektywnie do uzyskania przez ubezpieczonego zarobku, wykonywana w czasie zatrudnienia pracowniczego na stanowisku prezesa zarządu O. S.A. oraz w ramach działalności gospodarczej pod nazwą „T.”, nie daje podstaw do uznania wystąpienia przesłanek do pozbawienia ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego, co pozostaje w sprzeczności z ukształtowaną linią orzecniczą sądów (np. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2012 r., II UK 186/11, LEX nr 1216851; z 5 października 2005 r., I UK 44/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 279; z 15 czerwca 2007 r., II UK 223/06, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 231; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2016 r., III UK 82/15, LEX nr 2152430).

Skarżący organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., ewentualnie o uchylenie tego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy (przez oddalenie odwołania), a także o zasądzenie na rzecz wnoszącego skargę kasacyjną kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

W ocenie organu rentowego doszło do naruszenia art. 17 ustawy zasiłkowej, ponieważ w okresie orzeczonej niezdolności od pracy ubezpieczony wykonywał czynności związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, a także wykorzystywał zwolnienie lekarskie w sposób sprzeczny z jego przeznaczeniem. Organ rentowy zaznaczył, że zgodnie z orzecznictwem, zastosowanie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej uzasadnia każda aktywność ludzka zmierzająca do osiągnięcia zarobku, w tym pozarolnicza działalność gospodarcza, choćby nawet polegająca na czynnościach nieobciążających w istotny sposób organizmu przedsiębiorcy i zarazem pracownika pozostającego na zwolnieniu lekarskim (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2005 r., I UK 370/04, OSNP 2005 nr 21, poz. 342). Chodzi o pracę w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym także wykonywanie różnych czynności na podstawie różnych stosunków prawnych o charakterze cywilnoprawnym. W orzecznictwie podkreśla się również, że skoro w świetle art. 17

ust. 1 ustawy zasiłkowej istotne jest to, aby określone czynności były w rzeczywistości wykonywane i aby ich wykonanie przyniosło ubezpieczonemu rzeczywisty dochód, to niewątpliwie chodzi o zarobek jako świadczenie wzajemne za wykonanie określonej pracy. W ustalonym stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, w okresie orzeczonej niezdolności do pracy ubezpieczony niewątpliwie wykonywał czynności w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej pod nazwą „T.”. Czynności te miały charakter powtarzalny, nie były to z pewnością działania sporadyczne. Zdaniem organu rentowego, nic nie stało na przeszkodzie, aby powyższe czynności zostały wykonane przez inną, należycie umocowaną osobę, tym bardziej że analiza przebiegu ubezpieczenia W. C. dowodzi, że okresy niezdolności do pracy miały charakter długotrwały i powtarzalny. Ubezpieczony przebywał na zwolnieniach lekarskich (i kolejnych okresach zasiłkowych) przez wiele lat, z niezmiennie wysoką podstawą wymiaru zasiłku. Mógł zatem z całą pewnością, jako profesjonalny uczestnik obrotu prawnego, przewidzieć konieczność ustanowienia osoby umocowanej do działania w jego imieniu na wypadek zajścia zdarzeń takich jak ustalone w rozpoznawanej sprawie.

Organ rentowy odwołał się również do zasad racjonalności, pozwalających na przyjęcie założenia, że jest faktem powszechnie znanym, iż w czasie korzystania ze zwolnienia lekarskiego w związku z czasową niezdolnością do pracy nie można podejmować innych działań, stojących w sprzeczności z tym zwolnieniem w aspekcie medycznym, jak również wykonywać w okresie objętym zwolnieniem lekarskim pracy zarobkowej. Stoi to w sprzeczności z celem zasiłku chorobowego z punktu widzenia medycznego i ekonomicznego (którym jest zapewnienie środków utrzymania w związku z niemożnością zarobkowania). Jeżeli ubezpieczony, przebywając na zwolnieniu lekarskim, jest w stanie podjąć pracę i uzyskiwać z tego tytułu wynagrodzenie (dochód), to nie może w tym samym czasie korzystać z zasiłku chorobowego. W ocenie organu rentowego, ubezpieczony miał świadomość, że podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim nie może wykonywać pracy zarobkowej, jak również podejmować innych czynności utrudniających bądź wydłużających powrót do zdrowia, mimo to nie powstrzymał się od dokonywania czynności naruszających ten ustawowy zakaz. Takie działanie

potraktować należy jako świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego, ustalającego prawo i wypłacającego świadczenia związane z chorobą.

Ubezpieczony W. C. nie złożył odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona i z tej przyczyny została uwzględniona. Obydwa kasacyjne zarzuty (co do naruszenia art. 228 § 2 k.p.c. oraz art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej) okazały się uzasadnione.

1. Zgodnie z art. 228 k.p.c., fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Sąd bierze je pod rozważenie nawet bez powołania się na nie przez strony (§ 1). Nie wymagają dowodu również fakty, o których informacja jest powszechnie dostępna oraz fakty znane sądowi z urzędu, jednakże sąd powinien zwrócić na nie uwagę stron (§ 2). W toku postępowania pełnomocnik organu rentowego złożył do akt sprawy pismo z 4 marca 2019 r. (k. 38-39), z którego wynikało, że w latach 2010-2018 zostało wystawionych ubezpieczonemu W. C. w związku z jego niezdolnością do pracy z powodu choroby około 20 zaświadczeń lekarskich ZUS ZLA o czasowej niezdolności do pracy. Niektóre z tych zwolnień obejmowały wiele kolejnych miesięcy (np. od 20 maja do 9 listopada 2011 r., od 9 lutego do 8 sierpnia 2012 r., od 15 października 2012 r. do 12 kwietnia 2013 r., od 17 czerwca do 17 grudnia 2013 r., od 1 kwietnia do 28 sierpnia 2014 r., od 17 stycznia do 21 maja 2015 r., od 20 sierpnia 2015 r. do 1 lutego 2016 r., od 2 kwietnia do 29 września 2016 r., od 2 grudnia 2016 r. do 2 czerwca 2017 r., od 4 sierpnia 2017 r. do 1 lutego 2018 r.). W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił ubezpieczonemu W. C. z funduszu ubezpieczeń społecznych (funduszu chorobowego) w okresie od 2010 r. do 2018 r. zasiłki chorobowe w łącznej kwocie 3.865.086 złotych. Ani Sąd Rejonowy, ani Sąd Okręgowy nie odniosły się do tego dowodu z dokumentu. Nie rozważyły również argumentów organu rentowego związanych z wieloletnim wypłacaniem ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

W toku postępowania organ rentowy podnosił, że w 2018 r. oraz w latach poprzednich ubezpieczony przebywał na długotrwałych (wielomiesięcznych) zwolnieniach lekarskich. Okres od 6 stycznia 2018 r. do 19 stycznia 2018 r. – objęty

decyzją organu rentowego stanowiącą przedmiot odwołania w obecnej sprawie – jest tylko jednym z okresów korzystania przez ubezpieczonego ze zwolnień lekarskich. W 2018 r. – według wyliczeń Wydziału Zasiłków Oddziału ZUS – ubezpieczony przebywał na zwolnieniach lekarskich łącznie 117 dni. Mimo długotrwałych okresów przebywania na zwolnieniach lekarskich i korzystania z zasiłków chorobowych ubezpieczony nie zatrudnił pracowników ani nie ustanowił w formalny sposób pełnomocników do zarządzania swoją jednoosobową działalnością gospodarczą prowadzoną pod nazwą „T.”. Jednocześnie działalność ta – wynajmowanie pomieszczeń (hal) oraz wdzierżawianie samochodów – była przez niego przez cały czas prowadzona. Nie została bowiem w sposób formalny zawieszona. Oznacza to, że także w okresach choroby (długotrwałych zwolnień lekarskich) ubezpieczony osobiście zarządzał swoją jednoosobową działalnością gospodarczą, osiągając z jej prowadzenia dochody. Stawia to pod znakiem zapytania przysługiwanie mu za okresy choroby zasiłku chorobowego związanego z tą działalnością. Zasiłek chorobowy w swojej istocie powinien być odpowiedzią systemu ubezpieczeń społecznych na sytuację, w której ubezpieczony nie może prowadzić działalności zarobkowej i uzyskiwać przychodów. Ryzyko ubezpieczeniowe, które jest realizowane przez wypłatę zasiłku chorobowego, jest związane z brakiem możliwości zarobkowania w okresie niezdolności do pracy. Zasiłek chorobowy nie służy uzyskiwaniu dodatkowego dochodu obok przychodów uzyskiwanych z prowadzenia działalności gospodarczej. Jeżeli działalność gospodarcza jest prowadzona przez cały czas, w okresie kolejnych wielomiesięcznych zwolnień lekarskich – bez jej zawieszenia, bez ustanowienia pełnomocnika lub zatrudnienia pracownika do jej bieżącego prowadzenia – to znaczy, że przedsiębiorca sam tę działalność prowadzi: planuje i organizuje swoje kolejne przedsięwzięcia, podejmuje określone decyzje gospodarcze, osiąga przychody, ponosi koszty i uzyskuje dochód.

Słusznie skarżący organ rentowy w skardze kasacyjnej zwraca uwagę na to, co pominął w swoich ustaleniach Sąd Okręgowy – że ubezpieczony od wielu lat (według twierdzeń organu rentowego co najmniej od 2010 r.) uczynił swoją stałą praktyką równoległe prowadzenie działalności gospodarczej (przynoszącej mu określone dochody) i pobieranie bardzo wysokich zasiłków chorobowych (które w

swojej istocie powinny zastępować dochody utracone w związku z brakiem możliwości prowadzenia działalności ze względu na chorobę, a nie stanowić dodatkowy przychód). W tym kontekście skarżący organ słusznie zarzucił Sądowi Okręgowemu, że nie zostały wzięte pod uwagę – ustalone, rozważone i ocenione – fakty znane temu Sądowi z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.), a mianowicie toczące się przed Sądem Okręgowym w K. inne postępowania z udziałem ubezpieczonego W. C. (według twierdzeń organu rentowego co najmniej w sprawach: VII U (...) o niepodleganie ubezpieczeniom społecznym, VII U (...) o odmowę rozliczenia w ciężar składek nienależnie pobranego zasiłku chorobowego w wysokości 136.147,22 złotych). W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (np. w odpowiedzi na odwołanie) organ rentowy podawał sygnatury innych spraw dotyczących zasiłku chorobowego ubezpieczonego (np. IV U (...) Sądu Rejonowego w K.). Twierdzenia organu rentowego powinny być stać się przedmiotem zainteresowania Sądu Okręgowego, skoro przed sądami toczyło się (lub nadal toczy) kilka spraw dotyczących podobnej kwestii – prowadzenia przez ubezpieczonego działalności gospodarczej w czasie korzystania ze zwolnień lekarskich i pobierania zasiłków chorobowych. Sprawa ma zdecydowanie szerszy kontekst temporalny niż tylko okres objęty zaskarżoną decyzją organu rentowego (kilkanaście dni od 6 stycznia do 19 stycznia 2018 r., za które ubezpieczony pobrał zasiłek chorobowy w kwocie 32.2036,68 zł).

Ponadto – jak podaje organ rentowy – również przed Sądem Rejonowym w K. toczyły się sprawy z udziałem ubezpieczonego, dotyczące kolejnych okresów zasiłkowych (według twierdzeń organu rentowego pod sygnaturami: IV U (...), IV U (...), IV U (...), IV U (...), IV U (...), IV U (...), IV U (...)). Jeżeli sprawy te nie dotarły jeszcze (z apelacjami stron) do Sądu Okręgowego w K., to nie można temu Sądowi czynić zarzutu, że nie wziął ich pod uwagę z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.), skoro organ rentowy nie zwrócił na nie uwagi Sądu Okręgowego w toku postępowania, a Sąd ten mógł nie wiedzieć, że takie (konkretne) sprawy się toczą. Jednak samo to, że obecnie rozpoznawana sprawa – dotycząca zasiłku chorobowego za okres od 6 stycznia do 19 stycznia 2018 r. – jest jedną z wielu spraw o zasiłek chorobowy, toczących się z udziałem ubezpieczonego W. C., wynikało już z informacji zawartej

w piśmie z 4 marca 2019 r. (k. 38-39), co powinno było stać się przedmiotem badań i ocen Sądu Okręgowego.

W opisanej sytuacji uzasadniony okazał się kasacyjny zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy przy orzekaniu w sprawie faktów znanych sądowi z urzędu, mających istotne znaczenie w sprawie, a mianowicie innych postępowań sądowych toczących się równoległe z udziałem W. C. jako ubezpieczonego przed Sądem Okręgowym w K. w sprawach o wyłączenie z ubezpieczeń społecznych i odmowę wypłaty zasiłku chorobowego (o znacznej wartości przedmiotu sporu), za długie okresy jego niezdolności do pracy. Pominięcie tych okoliczności mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

2. Uzasadniony okazał się również kasacyjny zarzut naruszenia art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Zgodnie z tym przepisem ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia. Przepis ten – stanowiący o „wykonywaniu pracy zarobkowej” w okresie niezdolności do pracy – nie jest dostosowany do sytuacji prowadzenia przez ubezpieczonego jednoosobowej działalności gospodarczej (na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej), gdy nie polega ona na wykonywaniu osobiście przez ubezpieczonego czynności podobnych do świadczenia pracy w ramach stosunku pracy lub umów prawa cywilnego (i w tym znaczeniu „wykonywania pracy zarobkowej”), lecz jedynie na organizowaniu i zarządzaniu przedsięwzięciem gospodarczym, które nie wymaga osobistej codziennej aktywności ubezpieczonego (jego osobistego codziennego wysiłku fizycznego lub umysłowego).

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem decyzji organu rentowego było pozbawienie ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego w związku z prowadzeniem przez niego jednoosobowo działalności gospodarczej jako tytułu dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Ubezpieczony prowadzi przedsiębiorstwo zajmujące się wydzierżawianiem spółce, której jest prezesem, pojazdów wyleasingowanych przez siebie w ramach swojej działalności gospodarczej. W związku z tego rodzaju działalnością ubezpieczony nie wykonuje na co dzień osobiście czynności porównywalnych ze świadczeniem pracy –

wyleasingowanymi samochodami jeżdżą jego syn i pracownicy spółki, którzy tankują paliwo do tych pojazdów, rozliczenia z kontrahentami (uiszczającymi opłaty za dzierżawę pojazdów), z urzędem skarbowym i ZUS prowadzi biuro rachunkowe. Nie oznacza to jednak, że w czasie niezdolności do pracy ubezpieczony nie prowadzi działalności gospodarczej.

Rację ma Sąd Okręgowy, że faktura za zakup paliwa nie daje podstaw do ustalenia, kto faktycznie prowadził pojazd i kto pojazd ten tankował (to faktura za usługę wykonaną na rzecz przedsiębiorcy, a nie – jak w większości spraw rozpoznawanych w sprawach dotyczących art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej – faktura wystawiona przez ubezpieczonego jako przedsiębiorcę na rzecz osoby trzeciej). Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, w spornym okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczony nie jeździł samochodem, nie prowadził ani nie tankował go osobiście – robili to jego syn i pracownicy spółki. To ustalenie nie budzi kontrowersji. Jednocześnie jednak oznacza, że przedsiębiorstwo ubezpieczonego funkcjonowało także wtedy, gdy on sam przebywał na zwolnieniu chorobowym.

Argumentem skarżącego organu rentowego przemawiającym za prowadzeniem przez ubezpieczonego działalności gospodarczej w czasie zwolnienia lekarskiego było nie tyle samo wystawienie faktur za tankowanie paliwa do pojazdów, w których jako nabywca została ujawniona jego firma, ile ujęcie ich w księdze podatkowej przychodów i rozchodów. Na gruncie Ordynacji podatkowej (ord. pod.) zarówno księgi rachunkowe, jak i podatkowe księgi przychodów i rozchodów, a także ewidencje oraz rejestry, do których prowadzenia, dla celów podatkowych, obowiązani są podatnicy, płatnicy lub inkasenci, są księgami podatkowymi (art. 3 pkt 4 ord. pod.). Księgom podatkowym prowadzonym rzetelnie i w sposób niewadliwy nadana została szczególna moc dowodowa. Są one dowodem tego, co wynika z zawartych w nich zapisów (art. 193 § 1 ord. pod.). Księgi podatkowe są dokumentami prywatnymi, mają jednak taką moc dowodową, jak dokumenty publiczne. Artykuł 193 § 1 ord. pod. wprowadza domniemanie, że w rzeczywistości miały miejsce zdarzenia, o których zaświadcza księga, oraz że ich przebieg był taki, jaki z owej księgi wynika. Z kolei faktura jest dokumentem księgowym, rozliczeniowym dla celów podatkowych, ale też jednym z dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej operacji gospodarczej. Wystawienie

faktury, następnie przyjęcie jej przez kontrahenta, zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej. Ujęcie faktur w księdze przychodów i rozchodów stanowi o (domniemanym) prowadzeniu działalności zarobkowej przez przedsiębiorcę.

W tradycyjnym ujęciu orzeczniczym, każda praca zarobkowa wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego powoduje utratę prawa do świadczeń chorobowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 grudnia 1978 r., II URN 130/78, PiZS 1980 nr 8, s. 87; z 31 maja 1985 r., II URN 75/85, OSNC 1986 nr 3, poz. 32; z 27 czerwca 1991 r., II URN 40/91 niepublikowane; z 12 sierpnia 1998 r., II UKN 172/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 522; z 22 listopada 2000 r., II UKN 71/00; z 19 marca 2003 r., II UK 257/02, LEX nr 1634910; z 9 czerwca 2009 r., II UK 403/08, LEX nr 523551; z 8 października 2014 r., III UK 14/14, LEX nr 1541060). Za taką pracę uważa się każdą pracę w potocznym znaczeniu tego słowa, w tym wykonywanie różnych czynności w ramach stosunków zobowiązaniowych, a także poza takimi stosunkami, w tym kontynuowanie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie czy stosunek korporacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2005 r., I UK 154/04, OSNP 2005 nr 19, poz. 307 i powołane tam orzeczenia). Dlatego w razie wystąpienia ryzyka niezdolności do pracy lub do prowadzenia pozarolniczej działalności wskutek choroby ubezpieczony ma obowiązek powstrzymania się od wszelkich czynności wykonywanych zawodowo, ponieważ świadczenia z ubezpieczenia chorobowego mają rekompensować mu brak możliwości uzyskiwania dochodów w czasie choroby. Za niedopuszczalne uznaje się zaś pobieranie takich świadczeń (połączone z brakiem obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za okresy choroby) w razie uzyskiwania przez ubezpieczonego dochodów z kontynuowanej działalności, nawet gdyby polegało to na wykonywaniu czynności w istotny sposób nieobciążających jego organizmu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2007 r., I UK 145/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 28; z 5 czerwca 2008 r., III UK 11/08, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 292 i z 6 lutego 2008 r., II UK 10/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 123). Na tle stosowania art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej należy więc wykluczyć każdą

aktywność z zakresu prowadzonej działalności gospodarczej, skoro prawo (*de lege lata*) nie wymaga zaprzestania (zawieszenia) tej działalności, ponieważ „oznaczałoby to konieczność likwidacji zakładu pracy, zwalniania pracowników z pierwszym dniem choroby i obowiązek wypłacenia im należności za okres wypowiedzenia, a po odzyskaniu zdolności do pracy, ponowne poszukiwanie i zatrudnianie odpowiednich pracowników. Nic nie wskazuje na to, by takie konsekwencje były intencją ustawodawcy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2009 r., II UK 359/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 16).

Jednocześnie w odniesieniu do osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2021 r., I USKP 19/21 (LEX nr 3252282), stwierdził, że inaczej musi być oceniana działalność gospodarcza wykonywana jednoosobowo (bez udziału osób współpracujących, pełnomocników oraz pracowników lub osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych), a inaczej działalność realizowana w ramach przedsiębiorstwa, w którym poza przedsiębiorcą występują (pracują) inne wymienione wcześniej osoby. Istotne jest także ustalenie, jak przedstawia się normalny zakres czynności wykonywanych przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność w czasie, gdy jest ona zdolna do prowadzenia tej działalności oraz w czasie jej niezdolności do pracy i porównanie tych aktywności. Inaczej powinna być zatem oceniana sytuacja, w której „normalne” czynności osoby prowadzącej pozarolniczą działalność ograniczają się do *stricte* formalnych (podpisywanie przygotowanych uprzednio przez inne osoby dokumentów, takich jak np. rachunki, faktury, umowy z kontrahentami), a inaczej taka sytuacja, w której osoba prowadząca pozarolniczą działalność realizuje zwykle nie tylko czynności formalne, lecz także wszystkie inne działania charakterystyczne dla zakresu przedmiotowego tej działalności (handlowej, usługowej bądź produkcyjnej), organizując tę działalność, dostarczając lub zamawiając potrzebne materiały, a także uczestnicząc w faktycznym jej prowadzeniu (handlu, świadczeniu usług lub produkcji) w kontaktach z kooperantami oraz odbiorcami. Przy ocenie, czy doszło do wypełnienia przesłanek określonych w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, konieczna jest więc pewna „stopniowalność” zachowań osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, uwzględniająca specyfikę tej działalności. W konsekwencji przyjęcie,

że taka osoba wykonywała w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową w rozumieniu powołanego przepisu będzie możliwe wówczas, gdy wykazuje się ona w tym okresie taką samą lub zbliżoną aktywnością zawodową jak w okresach, w których była zdolna do prowadzenia tej działalności. Natomiast gdy w okresie orzeczonej niezdolności do pracy osoba prowadząca pozarolniczą działalność ogranicza swoją normalną aktywność wyłącznie do podejmowania sporadycznych, incydentalnych i wymuszonych, np. regulacjami prawnymi, czynności, takich jak złożenie podpisu na dokumencie, zwłaszcza urzędowym, sporządzenie rachunku lub faktury, których niedopełnienie prowadziłyby do niedochowania ustawowego lub umówionego z kontrahentem terminu i które dodatkowo nie są sprzeczne z celem zwolnienia, oraz gdy ceduje pozostałe czynności charakteryzujące prowadzoną przez nią działalność na inne osoby (zatrudnionych w tym celu zleceniobiorców lub ustanowionego na czas trwania niezdolności do pracy pełnomocnika), należałoby przyjąć, że zastosowanie w stosunku do niej regulacji art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie jest uzasadnione.

W przywołanym wcześniej wyroku z 6 maja 2009 r., II UK 359/08 (OSNP 2011 nr 1-2, poz. 16) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym przy dokonywaniu oceny, czy w stosunku do korzystającej ze zwolnienia lekarskiego osoby prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą, zatrudniającej pracowników, istnieją przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, należy uwzględnić nie tylko fakt dalszego prowadzenia tej działalności, lecz również charakter czynności wykonywanych przez ubezpieczonego. Wykonywanie „pracy zarobkowej” w rozumieniu tego przepisu jako przesłanka utraty prawa do zasiłku chorobowego nie jest tożsame z formalno-prawnym prowadzeniem jednoosobowej działalności gospodarczej, jeśli osoba ją prowadząca jest równocześnie pracodawcą. Przy stosowaniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej należy zatem odróżnić „pracę zarobkową”, wykonywaną w ramach działalności gospodarczej przez osobę jednoosobowo prowadzącą tę działalność (w ramach handlu, świadczenia usług lub produkcji), od czynności formalno-prawnych, do jakich jest ona zobowiązana jako pracodawca, podatnik i płatnik składek.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dokonanych w rozpoznawanej sprawie, ubezpieczony jako przedsiębiorca

prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą nie zatrudniał pracowników ani na podstawie umów o pracę, ani na podstawie umów prawa cywilnego. W jego przypadku ewentualne zawieszenie prowadzenia działalności gospodarczej na czas wielokrotnych, długotrwałych zwolnień lekarskich nie wiązałoby się z koniecznością zwalniania pracowników. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie ustalił jednoznacznie, że ubezpieczony udzielił albo nie udzielił innej osobie formalnego pełnomocnictwa do prowadzenia przedsiębiorstwa w czasie swojej niezdolności do pracy. Wydaje się, że takiego pełnomocnictwa (odnotowanego np. w CEIDG) nie udzielił.

Stawiając zarzut wykonywania przez ubezpieczonego pracy zarobkowej w czasie zwolnienia lekarskiego, organ rentowy nie wykazał, aby ubezpieczony podejmował „osobiście” czynności związane z prowadzeniem działalności, takie jak np. prowadzenie samochodu i jego tankowanie. Jednocześnie wykazał – powołując się na księgę podatkową przychodów i rozchodów – że ubezpieczony prowadził w tym czasie działalność gospodarczą, prowadził samodzielnie przedsiębiorstwo (skoro nie zatrudniał pracowników ani nie udzielił innej osobie pełnomocnictwa do prowadzenia przedsiębiorstwa), co może być w jego indywidualnej sytuacji traktowane jako wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Przedstawione przez organ rentowy dowody wskazują na kontynuowanie przez ubezpieczonego przedsięwzięcia gospodarczego, niezależnie od jego aktualnej zdolności do pracy. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika nawet, że ubezpieczony nigdy nie wykonywał czynności „roboczych” w ramach swojej jednoosobowej działalności gospodarczej. Jego działalność nie polegała bowiem na kierowaniu samochodami, które leasingował, a jedynie na wydzierżawianiu ich spółce, w której był prezesem.

Organ rentowy powołuje się w skardze kasacyjnej na pogląd orzecznicy, dotyczący rozumienia pojęcia „wykonywanie pracy zarobkowej”, odnoszonego do osobistego podejmowania różnych czynności porównywalnych z czynnościami osoby zatrudnionej w ramach stosunku pracy lub umowy cywilnoprawnej. Pogląd ten przenosi na stan faktyczny obecnej sprawy, zakładając, że w okresie orzeczonej niezdolności do pracy ubezpieczony niewątpliwie wykonywał jakieś czynności w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej „T.”. Czynności te miały charakter powtarzalny, nie były to z pewnością działania sporadyczne. Organ

rentowy nie potrafił tych czynności scharakteryzować, dlatego założył, że skoro faktury za tankowanie paliwa były wystawione na firmę ubezpieczonego, to znaczy, że on sam dokonywał czynności zakupu paliwa. Słusznie Sąd Okręgowy zakwestionował takie wnioskowanie. Jednak sam zakup paliwa ujęty w księgach podatkowych jako koszt jednoosobowej działalności gospodarczej ubezpieczonego dowodził tego, że działalność ta była prowadzona także w czasie korzystania przez niego ze zwolnienia lekarskiego. Zlecenie zakupu paliwa przez inne osoby należy traktować jako czynność organizacyjną i zarządczą, wykonywaną w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Czynność tego typu stanowi przejaw realizacji zarobkowej działalności gospodarczej. Dokonane zakupy (paliwa) i sprzedaż usług zostały zaewidencjonowane w księdze podatkowej przychodów i rozchodów, prowadzonej dla jednoosobowej działalności gospodarczej ubezpieczonego.

Należy w związku z tym zgodzić się z argumentacją organu rentowego, że istnieje pewien dysonans w ocenie charakteru działalności prowadzonej przez ubezpieczonego – z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych (prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych) zdaniem Sądu Okręgowego nie prowadził on działalności gospodarczej, natomiast z punktu widzenia prawa podatkowego, gdy chodzi o zmniejszenie obciążeń fiskalnych (dokonywanie zakupów, które następnie traktuje się jako koszty działalności) taka działalność była prowadzona.

Zdaniem skarżącego organu rentowego, nic nie stało na przeszkodzie, aby czynności polegające na zarządzaniu przedsiębiorstwem ubezpieczonego zostały powierzone innej, należycie umocowanej osobie, skoro analiza przebiegu ubezpieczenia wskazuje, że okresy jego niezdolności do pracy miały charakter długotrwały i powtarzalny. Ubezpieczony korzystał z kolejnych okresów zasiłkowych przez wiele lat. Mógł zatem, jako profesjonalny uczestnik obrotu prawnego, przewidzieć konieczność ustanowienia osoby umocowanej do działania w jego imieniu na wypadek niezdolności do pracy, skoro okresy niezdolności powtarzały się wielokrotnie i były długotrwałe. Jest to argument, który może prowadzić do wniosku, że działalność gospodarcza była cały czas prowadzona przez ubezpieczonego, nawet jeśli nie podejmował on w czasie krótkotrwałego zwolnienia lekarskiego (w okresie objętym zaskarżoną decyzją) czynności porównywalnych z

czynnościami osoby zatrudnionej na podstawie stosunku pracy lub umowy prawa cywilnego (i w tym znaczeniu nie wykonywał pracy zarobkowej).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że ubezpieczony w okresie zwolnienia lekarskiego nie prowadził działalności gospodarczej w znaczeniu podejmowania codziennych, aktywnych działań (poszukiwania klientów, prowadzenia z nimi negocjacji, zawierania umów, wystawiania rachunków itp.). Nie oznacza to jednak, że nie prowadził tej działalności w ogóle, skoro wydierżawiał leasingowane przez siebie samochody, pobierając z tego tytułu wynagrodzenie od swoich kontrahentów (w tym przypadku od spółki, w której był prezesem jednoosobowego zarządu).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zarobkowy charakter przypisuje się każdej działalności przynoszącej zyski. Ustawodawca uzależnił przyznanie prawa od zasiłku chorobowego od braku jednoczesnego pozyskiwania środków finansowych z innych źródeł. W tej sytuacji to sam zainteresowany ma możliwość podjęcia decyzji, czy pozostając na zwolnieniu lekarskim, będzie kontynuował pracę zarobkową odpowiadającą stanowi jego zdrowia (i wtedy utraci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia – art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej), czy też – nie mogąc pracować i nie posiadając źródła dochodu – będzie uzyskiwał świadczenie z funduszu ubezpieczeń społecznych (funduszu chorobowego), zastępujące jego utracone dochody (wtedy jednak nie może prowadzić efektywnej, czyli przynoszącej zyski, działalności gospodarczej).

Organ rentowy odwołuje się w skardze kasacyjnej do zasad racjonalnego osądu własnej sytuacji zawodowej ubezpieczonego, pozwalających na przyjęcie założenia, że jest faktem powszechnie znanym, iż w czasie korzystania ze zwolnienia lekarskiego w związku z czasową niezdolnością do pracy nie można podejmować innych działań stojących w sprzeczności z tym zwolnieniem w aspekcie medycznym (bo może to prowadzić do ewentualnego pogorszenia stanu zdrowia), jak również wykonywać w okresie objętym zwolnieniem lekarskim pracy zarobkowej. Stoi to bowiem w sprzeczności z celem zasiłku chorobowego z punktu widzenia medycznego, jak i ekonomicznego (celem zasiłku jest zapewnienie środków utrzymania w związku z niemożnością zarobkowania w okresie zwolnienia lekarskiego).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że organ rentowy może mieć rację twierdząc, że w przypadku ubezpieczonego nie dochodzi do ziszczenia się ryzyka socjalnego. W trakcie zwolnienia lekarskiego nadal prowadzi on działalność gospodarczą, uzyskując przychód z tej działalności. O zrealizowaniu tego ryzyka zdecydował lekarz, wystawiając zaświadczenie o niezdolności do pracy. Jednak ubezpieczony, nawet jeśli był chory (zdarzenie losowe), nie utracił faktycznie zdolności do zarobkowania (zdarzenie ubezpieczeniowe), gdyż jego zarobek nie zależał od bezpośredniej pracy fizycznej, a jedynie zaangażowania kapitałowego i organizacyjnego. Zmierzając do zakwestionowania wykorzystania zwolnienia niezgodnie z jego celem, organ rentowy nie wykazał, aby ubezpieczony w czasie zwolnienia lekarskiego wykonywał jakiegokolwiek „osobiste” czynności kolidujące z celem tego zwolnienia. Jednak działalność gospodarcza była cały czas prowadzona, bez jej zawieszania, co wynikało z księgi podatkowej przychodów i rozchodów.

W związku z tym warto przypomnieć, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 25 kwietnia 2013 r., I UK 606/12 (LEX nr 1391152) – wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy zawsze stanowi wykorzystywanie zwolnienia niezgodnie z jego celem, którym jest odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję. Jedynie sporadyczna, incydentalna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa (np. udział w posiedzeniach rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej) może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego, a w innych przypadkach za okres orzeczonej niezdolności do pracy, w czasie której ubezpieczony faktycznie wykonuje pracę zarobkową, nie przysługuje mu zasiłek, lecz wynagrodzenie (choć w kilku orzeczeniach zwrócono uwagę, że utrata prawa do zasiłku chorobowego dotyczy tylko okresu objętego zaświadczeniem, zwolnieniem lekarskim, w którym nastąpiło podjęcie pracy zarobkowej, a nie całego okresu zasiłkowego).

Dodatkowo warto zauważyć, że ustawa zasiłkowa nie stanowi, że utrata zasiłku chorobowego wiąże się z uzyskaniem zarobku (przychodu) przez ubezpieczonego, lecz wynika z „wykonywania pracy zarobkowej”. W przypadku

przedsiębiorcy należy rozróżnić czynności podejmowane przez niego w ramach zarządzania przedsiębiorstwem, konkurowania na rynku, kontaktów handlowych, kontaktów z organami publicznymi od przychodu osiąganego przez „przedsiębiorstwo”, inaczej przedsięwzięcie gospodarcze. Ustawa zasiłkowa nie wymaga, aby przedsiębiorca zawieszał działalność gospodarczą na czas niezdolności do pracy. Prawo przedsiębiorców w art. 22 ust. 1 wyklucza nawet możliwość zawieszenia działalności gospodarczej, jeśli przedsiębiorca zatrudnia pracowników. W trakcie zawieszenia działalności gospodarczej przedsiębiorca nie może osiągać bieżących przychodów. Może jedynie wykonywać czynności naglące i inne określone w art. 25 ust. 2 ustawy – Prawo przedsiębiorców. W szczególności, w okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej przedsiębiorca: 1) może wykonywać wszelkie czynności niezbędne do zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów, w tym rozwiązywania zawartych wcześniej umów; 2) może przyjmować należności i jest obowiązany regulować zobowiązania, powstałe przed datą zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej; 3) może zbywać własne środki trwałe i wyposażenie; 4) ma prawo albo obowiązek uczestniczyć w postępowaniach sądowych, postępowaniach podatkowych i administracyjnych związanych z działalnością gospodarczą wykonywaną przed datą zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej; 5) wykonuje wszelkie obowiązki nakazane przepisami prawa; 6) może osiągać przychody finansowe, także z działalności prowadzonej przed datą zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej; 7) może zostać poddany kontroli na zasadach przewidzianych dla przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą; 8) może powołać albo odwołać zarządcę sukcesyjnego, o którym mowa w ustawie z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw (Dz.U. poz. 1629 oraz z 2019 r. poz. 1495). Wymienione czynności podejmowane w czasie zawieszenia działalności gospodarczej nie powinny wykluczać prawa do zasiłku chorobowego, jeżeli zawieszenie nastąpiło w związku z chorobą przedsiębiorcy.

Orzecznictwo dopuszcza, aby na czas niezdolności do pracy przedsiębiorca udzielił stosownych pełnomocnictw do realizacji bieżących czynności zarządczych. W konsekwencji dopuszcza się, aby przedsiębiorstwo funkcjonowało nadal z

możliwością osiągnięcia bieżącego przychodu, co nie wyklucza pobierania przez przedsiębiorcę zasiłku chorobowego.

Wszystkie opisane (przykładowo) komplikacje prawne związane z prowadzeniem przez przedsiębiorcę jednoosobowej działalności gospodarczej, która nie polega na osobistym wytwarzaniu czegokolwiek albo na osobistym świadczeniu usług, pozwalają na wniosek, że art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie jest dostosowany do sytuacji przedsiębiorcy, który angażuje się w swoje przedsięwzięcie głównie kapitałowo, organizacyjnie i zarządczo, a jego działalność gospodarcza nie polega na codziennym, bieżącym, podejmowaniu „osobiście” wielu czynności, które mogłyby stanowić zaprzeczenie celu wystawienia zwolnienia lekarskiego. Nie sposób przenosić argumentów dotyczących pracowników bądź przedsiębiorców (głównie samozatrudnionych świadczących usługi w ramach umów prawa cywilnego) na sytuację prawną osoby, która powstrzymywała się od czynności „osobistych” (z punktu widzenia ciężaru dowodu – której nie wykazano, aby je podejmowała), związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a mimo to z punktu widzenia rachunkowego jej przedsiębiorstwo osiągało przychód.

Podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia *de lege ferenda* ujawnioną bardzo wyraźnie w skardze kasacyjnej organu rentowego, jest wątpliwość, czy w stanie faktycznym takim, jak ustalony w rozpoznawanej sprawie, ubezpieczony ponosi ryzyko socjalne związane z niezdolnością do pracy, które powinno spotkać się z odpowiedzialnością systemu ubezpieczeń społecznych w postaci nabycia prawa do zasiłku chorobowego. Przedsiębiorca prowadzący działalność w formie wpisu do CEIDG, zatrudniający pracowników i udzielający im (bądź osobom zatrudnionym na podstawie umowy cywilnej) pełnomocnictw (których *causa* stanowi jego niezdolność do pracy) do realizacji czynności zarządczych, może kontynuować prowadzenie swojego przedsiębiorstwa, jednocześnie pobierając zasiłek chorobowy. Z racji niezdolności do pracy nie traci on możliwości zarobkowania, gdyż zarobek nie jest wynikiem jego osobistej pracy. Sytuacja niemożliwa w świetle art. 22 § 1 k.p. jest dopuszczalna w przypadku przedsiębiorcy. Ten dysonans – wyraźnie ujawniony w rozpoznawanej sprawie – stanowi podstawowy problem wymagający rozstrzygnięcia przede wszystkim przez ustawodawcę. Dopóki nie nastąpi interwencja legislacyjna, dopóty sądy są zmuszone stosować art. 17 ust. 1

ustawy zasiłkowej do sytuacji faktycznych, których przepis ten jednoznacznie nie reguluje.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.